

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 21 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z wniosku G. S. z udziałem R. Z., M. D. i H. S. o podział majątku wspólnego:

- 1.** ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków G. S. i H. Z. wchodzi spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego Nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) o wartości 156.400,00 zł;
- 2.** ustalił, że kwota 86.145,12 zł stanowi nakład z majątku odrębnego wnioskodawczynie na majątek wspólny G. S. i H. Z.;
- 3.** dokonał podziału majątku wspólnego G. S. i H. Z. w ten sposób, że powyższe spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przyznał G. S.;
- 4.** zasądził od G. S. na rzecz R. Z., M. D. i H. S. tytułem spłaty kwoty po 23.418,30 zł płatne w terminie do dnia 21 maja 2015 r. z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności.

W toku postępowania Sąd I instancji ustalił, że w czerwcu 1974 r. G. S., będąc jeszcze panną, ubiegała się o przyjęcie w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. i jej wniosek został rozpoznany pozytywnie z dniem 29 czerwca 1974 r. W dniu 27 maja 1986 r. SM (...) skierowała pod adresem G. S. propozycję przydziału mieszkania Nr (...) w budynku położonym w Ł. przy ul. (...), a wnioskodawczynie dnia 3 czerwca 1986 r. wyraziła na to zgodę i zobowiązała się do wniesienia wkładu mieszkaniowego na lokal w wysokości 156.400,00 zł.

G. S. i H. Z. wstąpili w związek małżeński w dniu 17 stycznia 1987 r. i nie zawierali nigdy umowy wyłączającej wspólność majątkową.

Przydział wspomnianego lokalu mieszkalnego na cele mieszkaniowe związane z zaspokojeniem potrzeb rodziny nastąpił w dniu 10 lutego 1987 r. W przydziale wskazano, iż w lokalu mają zamieszkać małżonkowie Z. oraz A. S. (syn wnioskodawczynie z pierwszego małżeństwa). Wkład mieszkaniowy obciążający członka spółdzielni w całości pokryła wnioskodawczynie, przeznaczając na ten cel środki pochodzące z księżeczki mieszkaniowej. Wobec tego, że suma zgromadzonych w ten sposób oszczędności przekraczała wartość wkładu, wnioskodawczynie zwrócono kwotę 24.747,00 zł. Procentowy udział wniesionego w ten sposób wkładu mieszkaniowego w kosztach budowy lokalu wynosił 55,08%.

H. Z. uzyskał z dniem 19 września 1985 r. status członka Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. i przydzielono mu lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...). Dnia 5 lutego 1987 r. zrezygnował jednak z członkostwa, przedstawiając oświadczenie żony zawierające zgodę na dokonanie tej czynności, a w kilka dni później zarząd spółdzielni skreślił go z rejestru członków.

Podczas wspólnego pożycia każdy z małżonków pracował zawodowo, ale należności związane z użytkowaniem lokalu uiszczala wnioskodawczynie ze swoich dochodów. W trakcie trwania małżeństwa małżonkowie nie nabyli żadnych innych wartościowych składników majątku wspólnego.

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 25 maja 1995 r. małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód. Po rozwodzie H. Z. przeniósł się do wynajętego mieszkania przy ul. (...) r. w Ł., a w lokalu przy ul. (...) pozostała wnioskodawczynie z synem; w późniejszym czasie zamieszkali tam ponadto żona syna i ich wspólne dziecko. Opłaty eksploatacyjne w całości regulowała wnioskodawczynie, bez żadnego udziału ze strony byłego męża. W dniu 18 maja 2010 r. wnioskodawczynie złożyła do spółdzielni wniosek o zawarcie z nią umowy przeniesienia własności przedmiotowego lokalu mieszkalnego.

G. S. ma obecnie 72 lata. Jej głównym źródłem dochodu jest świadczenie emerytalne w wysokości 1.286,00 zł. Wnioskodawczyni jest osobą schorowaną, a choroba wieńcowa, na którą cierpi, doprowadziła do zawału mięśnia sercowego. Oprócz tego w styczniu 2014 r. przeżyła jeszcze udar mózgu. Bieżące koszty utrzymania pochłaniają całość jej emerytury, przy czym największą część – w kwocie ok. 450,00 - 600,00 zł – przeznacza na leki, a na wyżywienie ok. 200,00 zł. Oprócz tego wnioskodawczyni niekiedy wspomaga syna kwotą 300,00 zł, co ma służyć pokryciu kosztów utrzymania mieszkania.

Rozstrzygnięcie merytoryczne Sąd Rejonowy oparł o regulacje traktujące o małżeńskim majątku wspólnym i majątkach osobistych małżonków oraz wzajemnych powiązaniach i relacjach między tymi masami majątkowymi tj. art. 31 § 1 i 2 k.r.o. i art. 45 § 1 k.r.o.; ponadto Sąd zwrócił też uwagę na brzmienie art. 43 k.r.o. mówiącego o równych udziałach w majątku wspólnym. W skład majątku wspólnego zaliczono wyłącznie spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w Ł., argumentując, że przydział tegoż mieszkania nastąpił już w czasie trwania małżeństwa stron oraz wskazując, że majątek dorobkowy małżonków nie zawierał żadnych innych wartościowych elementów podlegających uwzględnieniu. W dalszej kolejności Sąd zajął się kwestią rozliczenia nakładów poczynionych na majątek wspólny z majątku osobistego wnioskodawczyni w postaci pokrycia przez wnioskodawczynię całości wkładu mieszkaniowego z własnych funduszy zgromadzonych na książeczce mieszkaniowej, wywodząc jednocześnie, że za takie nakłady nie sposób uznać wydatków czynionych przez wnioskodawczynię na utrzymanie mieszkania, ponieważ czynione były one z jej dochodów wchodzących w skład majątku wspólnego. W oparciu o zgodne oświadczenia wszystkich uczestników postępowania Sąd przyjął, że wartość mieszkania wynosi 156.400,00 zł, przy czym jednocześnie stwierdził, że skoro procentowy udział wkładu mieszkaniowego w kosztach budowy lokalu wynosił 55,08%, to w analogicznym stosunku do wartości mieszkania pozostaje obecna wartość poczynionych w ten sposób nakładów; w konsekwencji wyliczono, że wnioskodawczyni poczyniła w ten sposób nakład ze swego majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości 86.145,12 zł. W ramach podziału majątku wspólnego Sąd przychylił się do stanowiska wnioskodawczyni domagającej się przyznania jej mieszkania, co łączyło się z obciążaniem jej obowiązkiem zapłaty na rzecz trójki uczestniczek kwot po 23.418,30 zł, przy czym termin uiszczenia tych kwot określono na 6 miesięcy od dnia wydania postanowienia, co miało pozwolić G. S. na ich zgromadzenie w tym czasie.

Apelację od całości powyższego orzeczenia wywiodła wnioskodawczyni, zarzucając rozstrzygnięciu:

- 1.** naruszenie przepisów art. 46 k.r.o. i art. 567 § 3 k.p.c. z związku z art. 684 k.p.c., zgodnie z którymi Sąd z urzędu i samodzielnie ustala skład i wartość majątku wspólnego ulegającego podziałowi, niezależnie od stanowiska uczestników postępowania w tym przedmiocie;
- 2.** naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 567 k.p.c. polegające na nierozpoznaniu istoty sprawy tj. wniosku złożonego na rozprawie w dniu 2 października 2014 r. o uznanie, iż w drodze surogacji prawo do lokalu przy ul (...) w Ł. weszło do majątku odrębnego wnioskodawczyni;
- 3.** naruszenie art. 43 k.r.o. poprzez pominięcie udziału wnioskodawczyni w majątku wspólnym, który stanowi 44,92 % wartości spornego lokalu;
- 4.** niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o jego zmianę drogą ustalenia obowiązku spłaty na rzecz uczestniczek w łącznej wysokości odpowiadającej 22,46 % wartości spornego lokalu.

W odpowiedzi na apelację uczestniczki zażądały jej oddalenia.

Pismem z dnia 13 maja 2015 r. wnioskodawczyni doprecyzowała zawarty w apelacji wniosek ewentualny, wskazując, że korekta orzeczenia winna objąć jego punkt 4 poprzez zasądzenie od niej na rzecz uczestniczek postępowania w ramach spłaty kwot po 11.709,15 zł dla każdej z nich.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna jedynie w pewnym zakresie i jako taka skutkuje częściową zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Przede wszystkim skarżąca wywodzi, że Sąd nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, przy czym z uzasadnienia apelacji wynika, że miałyby to być okoliczności związane ze zrzeczeniem się przez H. Z. prawa do lokalu spółdzielczego przy ul. (...). Zważywszy, że ustalenia takie mogłyby potencjalnie doprowadzić – gdyby Sąd podzielił stanowisko uczestniczek postępowania – do ustalenia, że w ten sposób poczynione zostały nakłady z majątku osobistego zmarłego na majątek wspólny, a więc do rozstrzygnięcia raczej niekorzystnego dla interesów G. S., zawarcie takiego zarzutu w apelacji wnioskodawczyni może budzić pewne zaskoczenie. Zarzut ten jednak trudno uznać za zasadny. Sąd meriti w związku z treścią pisma procesowego uczestniczek postępowania z dnia 26 maja 2014 r. zwrócił się do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) o nadesłanie stosownych informacji dotyczących członkostwa H. Z. i wypłaty na jego rzecz wkładu mieszkaniowego, a w odpowiedzi nadesłano żądane akta spółdzielcze i jednoznaczna – a nie „enigmatyczną” – informację, że z posiadanych danych wynika, że ze zwaloryzowanego wkładu pokryto koszty remontu lokalu. Trudno powiedzieć, jakie przepisy nakazywałyby Sądowi dalsze, postulowane przez G. S., dochodzenie szczegółów tego zdarzenia, jeśli bezsporne jest, że brak jest po jego stronie obowiązku ustalania z urzędu faktu poczynienia i wysokości nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, a ich rozliczenie – w myśl art. 45 § 1 zd. II k.p.c. – uzależnione jest od zgłoszenia stosownych wniosków przez uczestnika postępowania i wykazania jego zasadności odpowiednimi dowodami.

W dalszej kolejności zgodzić się trzeba za to ze stanowiskiem skarżącej, że w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, Sąd z urzędu i niezależnie od wniosków uczestników ustala skład majątku podlegającego podziałowi (art. 567 § 3 k.p.c. w związku z art. 684 k.p.c.). Oczywistym nieporozumieniem w kontekście związanego z tym zarzutu jest powołanie art. 46 k.r.o. odsyłającego do unormowań materialnoprawnych dotyczących działu spadku i – poprzez dalsze odesłanie – także zniesienia współwłasności. Wbrew zapatrywaniom apelującej Sąd nie naruszył jednak tych unormowań, albowiem prawidłowo stwierdził, jakie składniki – a właściwie składnik – należy zaliczyć do majątku wspólnego byłych małżonków G. S. i H. Z.. Autorka apelacji wydaje się wywodzić, że nabyła prawo do przedmiotowego lokalu z chwilą wyrażenia zgody na adresowaną do niej przez spółdzielnię propozycję przydziału, co nastąpiło w dniu 3 czerwca 1986 r., czyli przed zawarciem małżeństwa; rozumowanie to zdaje się zakładać, że spółdzielcze prawo do lokalu powstaje – jak choćby prawo najmu – w drodze umowy, a więc, że do tego celu wystarczające jest złożenie oferty przez spółdzielnię jako jedną ze stron stosunku prawnego i przyjęcie jej przez adresata. Prezentowanie takiego poglądu świadczy wprost o nieznanym obowiązuje wóczas art. 213 § 3 zd. I ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz. U. Nr 30 z 1982 r., poz. 210 ze zm.), z którego jasno wynika, że spółdzielcze prawo do lokalu powstawało z chwilą przydziału lokalu. W myśl natomiast niekwestionowanych w apelacji ustaleń faktycznych Sądu I instancji przydział ten nastąpił w interesującym nas przypadku w dniu 10 lutego 1987 r., a więc już po zawarciu związku małżeńskiego. Z kolei art. 215 § 2 zd. I te same ustawy nie pozostawia wątpliwości, że spółdzielcze prawo do lokalu przydzielonego jednemu z małżonków w czasie trwania małżeństwa dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny należy wspólnie do obojga małżonków. Odnosząc się do zawartego w apelacji zarzutu nierozpoznania istoty sprawy poprzez nierozpoznanie wniosku o zaliczenie przedmiotowego lokalu do majątku osobistego wnioskodawczyni, stwierdzić należy, że nasuwa on uzasadnione przypuszczenie o niezrozumieniu przez skarżącą istoty postępowania o podział majątku wspólnego, jako że do kognicji Sądu w tego rodzaju sprawie nie należy rozstrzyganie o zasadności tego rodzaju wniosku. Sąd bada tu skład majątku wspólnego, a nie osobistego, zaś do stanowiska strony o przynależności określonego składnika majątkowego do majątku osobistego (a właściwie o niemożności zaliczenia go do majątku wspólnego) ustosunkowuje się poprzez zawarte w końcowym orzeczeniu rozstrzygnięcie, z którego wynika, jakie ostatecznie przedmioty zaliczył do majątku wspólnego; rozstrzygnięcie to stanowi substrat zaskarżenia, jeśli którykolwiek z uczestników się z nim nie zgadza.

Żaden z uczestników postępowania nie zakwestionował przyjętej przez Sąd I instancji metodologii określenia wartości nakładu poczynionego z majątku osobistego wnioskodawczyni na majątek wspólny, a Sąd Rejonowy zastosował w tym zakresie dopuszczalne rozwiązanie sprowadzające się do przyjęcia, że obecna wartość tych nakładów stanowi część

wartości lokalu odpowiadającą udziałowi wniesionego wkładu w kosztach budowy lokalu. W związku z tym za trafny uznać trzeba zarzut apelacyjny odnoszący się do nieprawidłowego ustalenia wysokości spłaty należnej uczestniczkom postępowania od wnioskodawczyni, zważywszy, że w myśl art. 43 § 1 k.r.o. małżonkom przysługują równe udziały w majątku wspólnym. Stosownie zatem do art. 46 k.r.o. w związku z art. 1035 k.c. i w związku z art. 212 § 2 in initio k.c., w przypadku przyznania przedmiotowego prawa do lokalu jednemu z małżonków drugiemu z nich przysługuje spłata w wysokości połowy wartości tego prawa – w realiach rozpoznawanej sprawy oznacza to kwotę 78.200,00 zł ($156.400,00 \text{ zł} \times \frac{1}{2} = 78.200,00 \text{ zł}$). Z kolei art. 46 k.r.o. w związku z art. 1035 k.c. i w związku z art. 207 in fine k.c. stwierdza, że małżonkowie powinni w równych częściach ponosić nakłady na majątek wspólny, a tym samym jeżeli nakład poczynił tylko jeden z małżonków, ma on roszczenie wobec drugiego o zwrot połowy wartości nakładu. W niniejszej sprawie oznacza to, że G. S. przysługuje z tego tytułu prawo żądania zwrotu połowy kwoty 86.145,12 zł, czyli 43.072,56 zł. Po skompensowaniu obu powyżej wyliczonych sum wnioskodawczyni powinna zapłacić następcom prawnym zmarłego męża łącznie kwotę 35.127,44 zł ($78.200,00 \text{ zł} - 43.072,56 \text{ zł} = 35.127,44 \text{ zł}$), a jako że uczestniczki postępowania dziedziczą spadek po H. Z. w równych częściach, na rzecz każdej z nich tytułem spłaty i rozliczenia dokonanych nakładów powinna zostać zasądzona kwota 11.709,15 zł.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w tym zakresie wypadło odmiennie, a w konsekwencji musi ulec zmianie. Podstawę dla merytorycznej ingerencji w treść pkt 4 postanowienia stanowi art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., natomiast w pozostałym zakresie apelacja musi zostać oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. jako bezzasadna.

Zważywszy, że ani strona skarżąca ani też pozostali uczestnicy postępowania nie wnosili o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, Sąd odwoławczy nie dostrzegł podstaw do odstąpienia od zasady przewidzianej w art. 520 § 1 k.p.c.